

KURIER Popularny

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 74 (859)

Łódź, poniedziałek 15 marca 1948 r.

CENA 3 ZŁ

Zwracamy uwagę miłośników sportu na specjalnie powiększony w numerze dzisiejszym dodatek sportowy, zawierający szczegółowe informacje z wczorajszych spotkań.

NIEBEZPIECZNY FLIRT

brytyjsko-niemiecki wciąż się pogłębia

Przewidywany udział Niemiec w konferencji paryskiej

PARYŻ (PAP). W tutejszych kołach politycznych przewiduje się, że w pierwszych dwóch dniach posiedzeń konferencji paryskiej 17 państw marszałkowskich — tj. w poniedziałek i we wtorek — odbędą się 3 plenarne sesje.

Do Paryża przybyli już ministrowie spraw zagranicznych 3 państw

skandynawskich. Włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza przeprowadził rozmowy z greckim wicepremierem Tsaldarisem oraz austriackim ministrem Gruberem. LONDYN (PAP). Brytyjski aparat propagandowy rozwinął akcję przygotowania opinii publicznej do przyjęcia anglo-amerykańskie

go programu w sprawie przyznania Niemcom poważnej roli w Europie Zachodniej, nie zanotowano, że pakt ten jest skierowany przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej. Komentator Reutera w dłuższym artykule, poświęconym jutrzejszej konferencji paryskiej, podkreśla, że odbudowa Niemiec jest konieczna nie tylko dla odbudowy Europy, lecz również dla utrzymania systemu demokratycznego.

Komentator zapowiada, że przede wszystkim muszą kraje Europy Zachodniej pomóc Niemcom w zwiększeniu produkcji stali i wydo-

bicia węgla w Niemczech zachodnich.

Wyraża on pogląd, że bez odbudowy Niemiec nie będzie można do końca dzieła odbudowy innych krajów Europy zachodniej.

W końcu — zaznacza komentator Reutera — należy otworzyć dla Niemiec zachodnich rynki zbytu i w ten sposób przyspieszyć odbudowę tego kraju.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że w poniedziałek odbędzie się tam konferencja, na której zapadną ostateczne decyzje w sprawie zakresu u-

działu Niemiec Zachodnich w paryskich obradach państw marszałkowskich. W konferencji wezmą udział anglosaski gubernatorzy, generałowie Clay i Robertson oraz przedstawiciele władz niemieckich w Bizonii. Będzie to równocześnie pierwsze oficjalne spotkanie anglosaskich gubernatorów z nowo wybranymi władzami Rady Gospodarczej Bizonii oraz jej Rady Wykonawczej.

Oczekuje się, że uczestnicy konferencji zamianują doradców niemieckich, którzy będą towarzyszyć anglosaskiej delegacji w Bizonii w Paryżu.

Do Mukdenu zbliża się chińska armia ludowa

LONDYN, Agencja Reutera komunikuje z Nankinu, że chińskie Ministerstwo Obrony Narodowej opublikowało komunikat, w którym przyznaje się do opuszczenia przez wojska Czang-Kai-Szeka ważnego węzła kolejowego w Mandżurii — miasta Kirin. Kirin leży o 275 klm. na północny wschód od Mukdenu. Wojska reżimowe ewakuowały również duże miasto Siao-Feng-Men.

Komunikat stwierdza, że ewakuacja nastąpiła ze „względów strategicznych” celem wzmocnienia pozycji oddziałów rządowych, otoczonych w Mukdenu i Czang-Czunie. Położenie w tym ostatnim mieście stało się beznadziejne w momencie, kiedy na przedmieściach miasta ukazało się 5 dywizji chińskiej Armii Ludowej.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Nankinu, że 15 chińskich przywódców demokratycznych, mieszkających obecnie w Hong-Kong, skierowało list do Walle'a, w którym wyraża mu uznanie za przyjęcie zdecydowanego stanowiska przeciw amerykańskiej pomocy reżimowi Czang-Kai-Szeka.

Przywódcy demokratyczni podkreślają, że Stany Zjednoczone winny umożliwić narodowi chińskiemu

organizację państwa w oparciu o prawdziwie demokratyczne zasady.

Cześć przodownikom pracy!

Przewodniczący CKW na Zjeździe Kobiet PPS

WARSZAWA (SAP). W dniu 14 bm. rozpoczął się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd Rady Kobiet PPS. Zjazd otwiera przewodnicząca rady kobiet PPS tow. Osóbka-Morawska witając przewodniczącą go CKW PPS tow. Rusinka, tow. min. Osóbkę - Morawskiego, sekretarza CKW Cwika i Jabłońskiego, przedstawicieli PPR tow. Orłowską oraz innych gości, w szczególności zaś serdecznie przedstawicielki Czechosłowackiej Partii Socjal-Demokratycznej tow. tow. Jungwirthową i Pazaltową. Do prezydium zjazdu wchodzi między innymi tow.: Weychert-Szymanowska, Kluszyńska, Osóbka-Morawska, Pragierowa, Święcicka oraz obecne na sali przodownice pracy.

PRZEMÓWIENIE TOW. RUSINKA
Pierwszy przemawia tow. Rusi-

nek, który na wstępie przekazuje życzenia od sekr. gen. PPS tow. prem. Cyrankiewicza.

Analizując sytuację międzynarodową stwierdza, że czynnikami niepokoju jest imperializm amerykański. W toczącej się walce o pokój miejsce PPS jest w obozie jego najgorętszych obrońców, na czele którego stoi ZSRR. Dla wygrania pokoju mobilizujemy siły nie tylko w kraju, ale w skali międzynarodowej.

Kobiety w PPS mają określony odcinek pracy. Z kolei ustęp przemówienia poświęca tow. Rusinek przodownikom pracy.

Socjalistki polskie wierne swym tradycjom, szczerze przywiązane do sztandarów partyjnych nie zawiodą nadziei, jakie pokłada w nich klasa robotnicza — kończy tow. Kazimierz Rusinek.

Po przemówieniach tow. Orłowskiej z PPR przemawiała tow. Jungwithova, wiceprzew. Socjal - Dem. Partii Czechosłowackiej oraz tow. Pazaltowa, posłanka z Brna. Obie towarzyszyki były przyjmowane bardzo serdecznie. Po ich przemówieniach zjazd uczcił minutą ciszy pamięć min. Masaryka.

Z kolei witały zjazd tow. Sztaclowska (SOLK), Dobrowolska (K. C. Z.), Blumowa (Bund), po czym krótko przemawiała pepesowskie przodownice pracy, między innymi Seweryniakówna z Łodzi.

Tow. Rusinek wręczył im nagrody Min. Pracy i Opieki Społecznej, a tow. Niczman premie 10 tys. zł. w imieniu „Społem”.

Po południu referaty sprawozdawcze złożyły tow. Głowacka, Osóbka - Morawska i Wawrzyńska.

MOSKWA (PAP). — Niedzielna prasa radziecka publikuje oficjalny komunikat agencji TASS w sprawie wymiany listów między generalissimusem Stalinem a prezydentem Finlandii, Paasikivi w związku z radziecką propozycją zawarcia paktu współpracy, przyjaźni i wzajemnej pomocy. Prezydent Paasikivi wystosował 9 marca na ręce Stalina pismo, w którym zawiadomił, że w związku z tym, iż proponowany pakt musiałby być przyjęty przez parlament fiński, zwołano w tej sprawie posiedzenie frakcji parlamentarnych.

Frakcje te wyraziły zgodę na rozpoczęcie rozmów, przy czym niektóre, z nich wysunęły wątpliwości co do zawarcia paktu wojskowego. Rząd fiński gotów jest rozpocząć rozmowy, wierząc, że w toku ich pakt będzie wszechstronnie omówiony i uzgodniony.

Delegacja fińska może przyjechać do Moskwy 30 marca, w terminie, który będzie odpowiedział rządowi radzieckiemu.

11 bm. premier Stalin wystosował odpowiedź stwierdzającą, że rząd ZSRR gotów jest przystąpić do rokowań w dniu 27 marca.

Gromyko protestuje przeciw próbom beznadziejnego pośrednictwa

NOWY JORK (PAP). — Na najbliższym posiedzeniu przedstawicieli 3 mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, poświęconym omówieniu zagadnienia przyszłych losów Palestyny, wystąpią reprezentanci Agencji Żydowskiej i Wysockiego Komitetu Arabskiego.

Zaproszenie tych reprezentantów do udziału w dyskusji było skierowane przez 3 mocarstwa zachodnie wbrew stanowisku delegata radzieckiego Gromyki, który raz jeszcze zaznaczył, że niedobroieństwo sprawy indonezyjskiej próby pośredniczenia między

Żydami a Arabami nie mogą do niczego doprowadzić.

Taktyka Stanów Zjednoczonych wskazuje na to, że dążą one do zastąpienia planu podziału formą jakiejś federacji, na którą obie strony wyraziłyby zgodę.

Według kursujących w kuluarach ONZ pogłosek, Ameryka rozważa również nowe posunięcie, a mianowicie wystąpienie do Rady Bezpieczeństwa z wnioskiem o wydanie obu stronom rozkazu „zaprzestania ognia” na podobieństwo sprawy indonezyjskiej.

Dnia 14 marca b. r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 57

Redaktor

KONSTANTY BOGUSŁAWSKI

Naczelnik Redaktor Expressu Ilustrowanego, wiceprezes Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. Oddział w Łodzi.

Przez całe swe życie był On wypróbowanym działaczem związkowym, walczył o prawa polskiego dziennikarza, był przyjacielem młodego pokolenia dziennikarskiego.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.
Oddział w Łodzi

Jakie są cele PSL?

Sojusz robotniczo-chłopski i polityczne zjednoczenie wsi

- oto główne wytyczne odrodzonego stronnictwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 br. sekretarz generalny Polskiego Stronnictwa Ludowego, poseł Banach, udzielił przedstawicielowi PAP szeregu informacji, dotyczących prac i zamierzeń stronnictwa.

— Jakie zmiany zaszyły w postawie ideowej - politycznej odrodzonego stronnictwa?

— Najważniejszą zmianą jest przyjęcie zasad demokracji ludowej za podstawę naszego programu we wszystkich dziedzinach naszej działalności.

Przełamaliśmy wewnątrz stronnictwa i przełamujemy we wsi uprzedzenia w tej sprawie, odsłaniając jednocześnie właściwe oblicze demokracji liberalnej, która tak skutecznie posługuje się, oczywiście tylko do czasu, czynniki antyludowe, dla obrony swoich interesów, które są sprzeczne z interesami wsi.

Mikołajczyk dał nam zresztą bardzo przekonujący przykład, jak może być nadużyta platforma demokracji ludowej dla polityki, nie tylko antyludowej, ale wręcz antynarodowej.

Peeselskie elementy na wsi zdają sobie sprawę z tego, że głoszenie tych zasad miało na celu osłabienie więzów i egzekutywy państwa ludowego, co w konsekwencji zmierzało do wojny domowej i podporządkowania polskiej racji stanu wymogom anglosaskiej gry politycznej.

— W związku z wejściem PSL do porozumienia polskich stronnictw demokratycznych, jakie zmiany zaszyły w stosunkowaniu się stronnictwa chłopsko - robotniczego?

— Mikołajczyk podkreślał, że bliźność interesów robotników i chłopów. Odrodzone PSL ustosunkowało się do polityki, nie tylko antyludowej, ale wręcz antynarodowej.

Zgon redaktora Bogusławskiego

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych zakończył życie, po długiej chorobie naczelny redaktor „Expressu Ilustrowanego” Konstanty Bogusławski. W zmarłym traci dziennikarstwo polskie jednego ze starych wypróbowanych działaczy, publicystę miłującego swój zawód, człowieka o nieprzeciętnej zdolnościach, sumiennego pracownika pióra, który przez szereg dziesiątek lat walczył o postulaty pracowników swego zawodu.

Przez długie lata był red. Bogusławski członkiem redakcji wychodzącej w Łodzi „Republiki”, a od r. 1925 objął sekretariat tego wydawnictwa, w którym pracował do wybuchu wojny światowej. Scigany przez okupanta hitlerowskiego musiał się ukrywać, aby po wyzwoleniu wrócić do swego rodzinnego miasta i stanąć natchemniast do pracy w swoim zawodzie, jako sekretarz redakcji „Głosu Robotniczego”.

Przed dwoma laty złożył i zorganizował łódzki „Express Ilustrowany”, którego był naczelnym redaktorem do chwili zgonu. Mimo ciężkiej choroby serca, wykonywał z całą sumiennością swoje obowiązki zawodowe.

Jako długoletni członek Zarządu Głównego Syndykatu Dziennikarzy E. P. przed wojną, pracował zmarły bardzo wydajnie na niwie społecznej, w Polsce Odrodzonej piastował zaś godność wiceprezesa Związku Zawodowego Dziennikarzy oddział w Łodzi, któremu dzięki swojej wybitnej fachowości, znajomości rzeczy i stosunków w zawodzie dziennikarskim, oddawał wielkie usługi.

Dziennikarstwo polskie traci w Nim człowieka o skryształowanych, postępowych, przekonaniach politycznych i społecznych, uczonego działacza związkowego, doskonałego organizatora i wychowawcę młodego narybku dziennikarskiego.

Cześć Jego pamięci!

kowało się rzetelnie do sojuszu chłopsko - robotniczego.

W ustroju i w polityce gospodarczej państwa ludowego uwydatniały momenty wspólnoty interesów chłopsko-robotniczych i to nie tylko w dziedzinie polityki agrarnej, ale i w dziedzinie polityki przemysłowej, usług i wymiany. Dla nas sojusz robotniczo - chłopski nie jest koalicją stronnictw, lecz faktem społecznym, ekonomicznym i kulturalnym.

Jedną ze spraw wyjątkowo ważnych, która jednoczy interesy robotników i chłopów jest walka o wysokość dochodu narodowego, obliczonego rzecz jasna w kategoriach naszej nowej ekonomii. To zagadnienie łączy w jedną całość naszą działalność ideowo - polityczną i gospodarczą.

— Jak więc przyjęła zmiany, które dokonały się w PSL?

— Mikołajczykowska polityka — wprawdzie pragnęła posługiwać się wsią, jednak w rzeczywistości opierała się na obcych jej elementach drobniomieszczańskich, resztkach rozbitego obszarstwa i środowisku związanym ze sferami kapitalistycznymi. Rodowód polityczny tego swoistego aktywu oraz środowiska,

robiącego hałaśliwą reklamę i popularność „wodzowi”, były raczej endecko - sanacyjny, aniżeli chłopski. Wiesz szybko zrzucił z siebie ten nałot. Na wsi żyją tradycje jednolite, osiągnięte w walce z sanacyjną dyktaturą. Są to tradycje radykalne i jednolite, które przejawiały się w ofiarnej walce w okresie strajków chłopskich i demonstracji robotniczych.

— Wobec powołania Centralnej Komisji Porozumiewawczej obu stronnictw chłopskich, chciałbyśmy bliżej poinformować opinię, jak przebiegały rozmowy między PSL i SL w sprawie deklaracji o współdziałaniu?

— Jedność politycznego działania

ruchu ludowego jest naszym zdaniem, zasadniczym postulatem demokracji ludowej i obok jednolitego frontu klasy robotniczej stanowi trzon sojuszu chłopsko - robotniczego.

Podjęliśmy wspólnie z bratnim SL trud uzgodnienia platformy ideologicznej, na której moglibyśmy już teraz zjednoczyć nasze wysiłki w pracy dla Polski Ludowej.

Wysuwając postulat jedności politycznego działania, pragniemy zapoczątkować proces całkowania życia politycznego wsi, ale doskonale zdajemy sobie sprawę z istniejących jeszcze trudności.

Gdyby chodziło jedynie o posunięcia taktyczne, zjednoczenie mogłoby nastąpić szybciej, ale to nie byłoby zjednoczenie, o które nam dziś chodzi.

W toku współdziałania oba stronnictwa zbliżą i pogłębia swoje ideologie i programy i to stworzy grunt dla trwałej i rzetelnej jedności, ku której zmierzamy.

Na lądzie, morzu i w powietrzu toczyć się będzie walka o Grecję ludową

PARYŻ (PAP). Agencja Eam-Press podkreśla, że walka wyzwolenia narodu greckiego wchodzi obecnie w nową fazę.

W oświadczeniu rządu demokratycznego zapowiedziano, że w niedalekiej przyszłości walki będą się toczyły zarówno w górach i miastach, jak na morzu oraz w powietrzu. W ten sposób po raz pierwszy poruszono sprawę wojny morskiej i lotniczej. Z tekstu deklaracji wynika, że armia demokratyczna znajduje się w trakcie tworzenia pierwszych formacji morskich.

Ludność większych miast wezwano do ich opuszczenia i schronienia się w górach. Wyliczono 4 największe miasta greckie, jako niedalekie bezpośrednie cele armii demokratycznej. Miasta te — Ateny, Saloni, Volos i Patras — będą atakowane od strony lądu, morza i z powietrza.

Gubernatorzy stanów południowych USA przeciwko kandydaturze Trumana

WASZYNGTON, (PAP). — Na konferencji gubernatorów stanów południowych USA wypowiedziano się jednomyślnie przeciwko powtórnemu wysunięciu kandydatury Trumana na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Gubernatorzy zalecieli wyborcom w stanach południowych, aby wszelkimi siłami zwalcza li tych kandydatów, którzy popierają program praw obywatelskich, wysuniętych niedawno przez Trumana w Kongresie.

Należy przypomnieć, że prezydent Truman zaapelował o przeciwstawienie się prześladowaniom Murzynów.

Wymiana not ZSSR — Włochy

MOSKWA (PAP). — Według ogłoszonego tu oficjalnego komunikatu, Związek Radziecki wyśtosował w dniu 9 marca odpowiedź na nową notę włoską w sprawie nawiązania rokowań handlowych. Inicjatywę rozpoczęcia takich rokowań podjął w końcu ub. roku rząd włoski. Rząd ZSSR wyraził na tę inicjatywę zgodę.

Dwa miliony kobiet podpisało memoriał w sprawie pokoju

EŻYM (PAP). W niedzielę odbyła się w Rzymie wielka pacyfistyczna manifestacja kobiet, w której uczestniczyło ponad 30 tysięcy kobiet, przybyłych z różnych stron kraju. Manifestantki przedelfowały ulicami miasta, wnosząc okrzyki: „Chcemy pokoju” i „Przeciz bomba atomowa”!

Delegacja kobiet włoskich złożyła na ręce prezydenta de Nicola memoriał w sprawie pokoju międzynarodowego, podpisany przez dwa miliony kobiet.

Doniosła rocznica bojowników postępu

50 LAT ZMAGANIA ruchu robotniczego w Zw. Radzieckim

MOSKWA (PAP). Cała dzisiejsza prasa radziecka zamieszcza obszerny artykuły z okazji 50-lecia pierwszego zjazdu RSDRP. Zjazd ten, na który przybyło 9 delegatów reprezentujących 6 organizacji, odbył się w małym drewnianym domu na przedmieściach Kińska w dniach 13 i 15 marca 1898 r. Dziś „Prawda” nawiązując do tej daty podkreśla, iż utworzenie nowoczesnej marksistowskiej bojowej partii robotniczej w Rosji było dziełem Lenina i Stalina.

WEWNĘTRZNE PRZEMIANY PARTII

„Prawda” przypomina, iż twórca robotniczej partii nie był obecny na pierwszym zjeździe RSDRP, gdyż przebywał on na zesłaniu. — Ukonstytuowanie się RSDRP na pierwszym zjeździe nosiło charakter aktu formalnego. Trzeba było jeszcze kilku lat wyteżonej pracy

Lenina i Stalina, aby przygotować drugi zjazd partii, na którym przyjęto program i statut.

W statucie tym bolszewicki rewolucyjny kierunek w partii przedstawił się jasno oportunistycznemu kierunkowi mieniszewików. — „Minęło 50 lat od czasu pierwszego zjazdu RSDRP — pisze „Prawda”. 45 lat od czasu, gdy RSDRP sformowała się jako partia i ponad 35 lat od czasu, gdy na praskiej konferencji po przepędzeniu z partii mieniszewików powstała ostatecznie jako samodzielna partia robotnicza nowego typu — partia leninizmu. Od tego czasu partia Lenina — Stalina przeszła bohaterki szlak”.

Jej sławna historia — to historia trzech rewolucji, historia obalenia caratu oraz rządów obszarni-



Przytułek dla zwierząt

P RAGA posiada specjalny przytułek dla bezpańskich i opuszczonych zwierząt, utrzymywany ze składek Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt.

Znaleziony na ulicy np. bezpański pies przekazywany jest przez policję do przytułku. W przytułku przebywa obecnie 120 psów, 10-30 kotów i 50 ptaków. Te ostatnie więzione były w jednym pokoju przez chorego umysłowo maniaaka. Po umieszczeniu maniaaka w szpitalu piaszki znalazły lepsze warunki w przytułku, nie mogą już żyć jednak na swobodzie, gdyż nie umiałyby się postarać o pożywienie.

Koszt wyżywienia trzymano w przytułku zwierząt wynosi 5 tysięcy koron tygodniowo. Dwa razy w tygodniu przyjeżdża do przytułku weterynarz, interesując się stanem zdrowia swych czworonogich lub dwuskrzydłych pupilów.

Czarna gwardia

A MERYKAŃSKIE władze okupacyjne tworzą w swej strefie i Berlinie t. zw. policję przemyślową, którą lud ochrzcił mianem „czarnej gwardii”.

Oficjalnie zadaniem tej organizacji jest ochrona niektórych obiektów amerykańskich. W rzeczywistości jednak, jak podkreślają w kołach berlińskich, prawdziwym i istotnym jej celem jest walka z ruchem demokratycznym narodu niemieckiego. Oficerowie wywiadu amerykańskiego werbuja do tej „czarnej gwardii” jedynie żołnierzy byłej armii hitlerowskiej, którzy wrócili z niewoli amerykańskiej, oraz członków „Hitlerjugend”. W samym tylko Berlinie oddziały „czarnej gwardii” liczą obecnie około tysiąca osób.

Żołnierze „czarnej gwardii” noszą mundury wojskowe, uzbrojeni są w broń amerykańską oraz pozostają na żołdzie amerykańskich władz okupacyjnych.

Instrukcja, wydana przez amerykańskie władze okupacyjne, przewidyuje, iż członkowie t. zw. policji przemysłowej winni przejść specjalne przeszkolenie, by móc zdławić ewentualne powstania i zamieszki wśród ludności.

AKADEMIA JUBILEUSZOWA „Głosu Robotniczego”

Wczoraj odbyła się w sali Teatru Powszechnego TUR akademie jubileuszowa naszego bratniego organu „Głosu Robotniczego” z okazji wydania 1000 numeru tego pisma.

Akademie zgromadziła poważną ilość uczestników spośród czytelników, sympatyków i przyjaciół pisma.

Naczelny redaktor „Głosu Robotniczego” tow. Uzdanski przedstawił w swoim referacie koleje powstania i rozwoju pisma, omówił dotychczasowe osiągnięcia i zakoń-

czył zapewnieniem, że gazeta jak dotąd ściśle i konsekwentnie walczyć będzie o realizację hasel programowych Polskiej Partii Robotniczej.

W imieniu Łódzkiego i Wojewódzkiego Komitetu PPR omówił znaczenie prasy robotniczej, złożył życzenia wydawnictwu prezydent miasta tow. Stawiński.

Po części oficjalnej wykonany został bogaty program artystyczny, w którym udział wzięli członkowie scen łódzkich.

Wczoraj zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

Red. Konstanty Bogusławski

Naczelny Redaktor Expressu Ilustrowanego

który przez długie dziesiątki lat pracy zawodowej i społecznej służył swym piórem szerzeniu idei demokratycznej.

Cześć Jego pamięci.

Redakcja Kuriera Popularnego

Słabość „bloku zachodniego“

O czym świadczą ciągle konferencje?

CZYTELNIK gazet zaczyna dostrzegać zawrotu głowy dowiadując się o coraz to nowej konferencji w Londynie, Brukseli, znowu Londynie. Konferencje „trzech“ z Beneluxem i bez Beneluxu, konferencja 16, konferencja zw. zaw. niektórych państw marshallowskich itd., itd.

Nawet dziennikarzom angielskim pokreśliło się widać w głowie od tego wszystkiego, bowiem gdy delegaci brytyjscy i francuscy spóźnili się o jeden dzień na otwarcie konferencji w Brukseli, a premier Spaak po otwarciu konferencji odroczył posiedzenie do następnego dnia, nie przeszkodziło to nazajutrz dziennikarzom brytyjskim za mieścić entuzjastycznych i pełnych optymizmu sprawozdań z obrad... których nie było.

Słabe więzy

ABY ułatwić nieco naszym czytelnikom orientowanie się w tej „inflacji konferencyjnej“, wyjaśnimy krótko: wszystkie te konferencje mają na celu stworzenie pozorów, iż „plan Marshalla“ posiada w Europie swe przedłużenie polityczne i wojskowe.

Innymi słowy — „blok zachodni“, którego zmontowanej wziął na siebie Bevin, ma przekonać podatnika amerykańskiego, że miliardy dolarów rzucane przez rząd Trumana niektórym państwom europejskim będą zabezpieczone odpowiednimi układami politycznymi i wojskowymi między tymi państwami. **Mnogość zaś tych konferencji świadczy o słabości więzów, które łączą państwa, wyznaczone do roli uczestników „bloku zachodniego“.** Jedynym wspólnym celem, który je łączy, jest łaknienie „pomocy dolarowej“. We wszystkich pozostałych kwestiach interesy ich są sprzeczne.

Pozory siły

PRZYSTĄPIENIE Beneluxu do „unii zachodniej“ ma stworzyć pozory siły polityczno - militarnej. Ale wszyscy, którzy uczestniczą i którzy nie uczestniczą w „planie Marshalla“, zdają sobie sprawę z tego, iż siła militarna

W. Brytanii i Francji nie bardzo wzrośnie od tego, że do ich aliansu zawartego w Dunkierce, przyłączy się Wielkie Księstwo Luksemburg. Z drugiej strony Belgia, Holandia i Luksemburg zdają sobie sprawę z tego, że przystąpienie do aliansu brytyjsko - francuskiego nakłada na nie niebezpieczne zobowiązania, a nie mając zbyt wielkiego zaufania do siły militarnej part nerów brytyjskiego i francuskiego — żądają gwarancji militarnych Stanów Zjednoczonych. W odpowiedzi inspiruje się ich, aby zażądali przyłączenia do „unii“ Niemiec za-

chodnich. Ponieważ „unia“ ma być blokiem polityczno - wojskowym, przeto jasne jest, że włączenie do „unii“ Niemiec zachodnich oznacza zezwolenie Niemcom zachodnim na odbudowę sił zbrojnych, gdyż bez wojska uczestniczenie w sojuszu wojskowym nie ma sensu.

Ukryty cel

JAK widzimy, wszystko co się dzieje na zachodzie pod auspicjami obecnej polityki Stanów Zjednoczonych, prowadzi ostatecznie do jednego celu: odbudowy impe-

rializmu i militarystyki niemieckiej. Wszystkie zaś konferencje, bloki itp. spełniają rolę reklamowego transparentu wobec podatnika amerykańskiego są zarazem fasadą, za którą sprzymierzeni z niemieckimi imperialistami ich amerykańscy wspólnicy usiłują ten właściwy cel ukryć. Kamufłaj taki uważają za konieczny, albowiem świat ma jeszcze zbyt dużo w pamięci cierpienia i ofiary, które poniosła ludzkość z powodu takiej samej polityki, uprawianej przez kapitalistów zachodnich po pierwszej wojnie światowej.

W przedsięwziętej wędrówce po sklepach

Spółdzielczość — pośrednikiem w handlu i poważnym producentem

W okresie przedsięwziętym trapią wszystkich jednakowo troski: co kupić, aby sprawić największą radość dzieciom, za co urządzić święta!

Niestety, znajdujemy się jeszcze w takim położeniu materialnym, zwłaszcza świat pracy, że najdrobniejszy wydatek staje się problemem.

Rozpoczynamy więc wędrówkę przedsięwziętą po ulicach miasta, oglądamy wystawy, porównujemy ceny i wzdychamy: ależ to wszystko nie na naszą kieszeń. W tej naszej bezowocnej niejednokrotnie wędrówce natrafiamy na sklepy spółdzielcze. Ze zdumieniem wówczas spostrzegamy, że większość artykułów, począwszy od tkanin, a na wędlinach czy nabiałe skończywszy, chociaż nie podane są często tak efektywnie na wystawie, jak w sklepach prywatnych, biją te ostatnie ceną.

Fotel Augusta II Mocnego

zakupiło Muzeum Narodowe

Do Linzu i Salzburga wyjechała grupa kustoszów i konserwatorów muzealnych dla zabezpieczenia odnalezionych tam zagrabionych w czasie wojny z Polski obrazów malarzy holenderskich i hiszpańskich wieku XVII i XVIII. Kustosz zajmą się również zabezpieczeniem 3

dywanów, wywiezionych w swoim czasie przez Niemców z Zamku Królewskiego.

W najbliższym czasie przybędą do Polski zakupione na terenie Niemiec 2 fotele po Augustie II Mocnym i pewną ilość starej saskiej porcelany.

Nowe wynalazki

32 patenty w ciągu miesiąca

W urzędzie patentowym rośnie stale ilość udzielonych patentów i zgłoszeń patentowych, których autorami w znacznej części są technicy, majstrowie, a nawet prości robotnicy fabryczni.

W styczniu br. urząd patentowy przyjął 1 zgłoszeń krajowych i 59

zgłoszeń zagranicznych, w lutym zaś przyjęto zgłoszeń: 58 krajowych i 40 zagranicznych. W tych dwóch miesiącach udzielono 32 patenty.

Wszystkie te cyfry są wyższe od analogicznych cyfr w r. ub.

Czyniąc zakupy musimy pamiętać, że dziś spółdzielczość nie jest tylko pośrednikiem handlowym, ale i wielkim producentem. W dziale spożywczym Związek Gospodarczy Spółdzielni „Społem“ produkuje czekoladę, cukierki, pierniki, wyroby cukiernicze, soki, dżemy, wina owocowe, kompoty, mąkę, ma monopol na rozprowadzanie wyrobów monopolowych w zakresie przemysłowo - rolniczym Skupia w swych rękach dostawę na wieś nasion, nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych, trudni się skupem jaj, drobiu oraz zwierząt hodowlanych. — W zakresie konfekcji we własnych zakładach wytwarza dzianiny i konfekcję męską, damską i dziecięcą.

Już dziś nie ma takiej dziedziny handlu czy przemysłu, w której nie brałaby udziału spółdzielczość. Ten rozwój nie do pomyślenia przed wojną zawdzięcza spółdzielczość z jednej strony życzliwej ocenie swej pracy przez Państwo, które widzi w popieraniu idei spółdzielczej najlepszy oręż w utrwalaniu demokracji, a z drugiej strony entuzjazmowi społeczeństwa, które garnie się pod tęczowe sztandary, gdyż wierzy, że w tym zjednoczonym zespole można dopiero walczyć o lepszą, sprawiedliwszą przyszłość dla całego kraju. Droga walki z wyzyskiem i spekulacją prowadzi przez szkołę spółdzielczą, będącą kuźnią kryształowych charakterów.

W TROSCE O DZIECKO ROBOTNICZE

Dorobek i plany RTPD

Sprawozdanie z działalności i wybór nowych władz

W dniu wczorajszym odbyło się sprawozdawcze zebranie członków łódzkiego oddziału RTPD dla podsumowania rocznej pracy i wyboru nowego zarządu. Na zebranie przybył z Warszawy prezes Zarządu Głównego RTPD Stanisław Zemis, oraz przedstawiciele zarządu miasta, wojewody, kuratorów, partii politycznych, Związków Zawodowych, zw. rzemieślniczych, przemysłu, org. spółdzielczych i inni.

Zebrań otworzył tow. Kiejer, powołując na przewodniczącego prezesa MHN tow. Andrzejaka.

Pierwszy przemówił prezes Zemis, który podkreślił szybki rozwój Towarzystwa w ciągu ostatnich lat i nakreślił linię ideologiczną, realizowaną przez wszystkie placówki RTPD w Polsce. Oddziałów RTPD w kraju mamy obecnie już 150 i 500 placówek wychowawczych, które obejmują ponad 50 tys. dzieci.

W pierwszym okresie pracy Towarzystwo napotykało na liczne trudności. Obecnie RTPD posiada pokazną już liczbę placówek i prowadzi akcję wychowawczą w duchu postępu społecznego.

WYMOWNE CYFRY

W sprawozdaniach uderzające są cyfry, które wskazują na duże osiągnięcia oddziału łódzkiego w ciągu ostatniego roku. RTPD w Łodzi liczy ponad 3 tys. członków, prowadzi 8 świetlic, 10 przedszkoli, 9 żłobków, Dom Dziecka, jedną szkołę podstawową i jedną średnią, posiada własne prewatorium, poliklinikę, lotną poradnię dentylistyczną oraz teatr kukiełek. Wystarczy cyfra 12 tys. dzieci, które skorzystały z pomocy lekarskiej w Poliklinice, by zobrazować szerokie pole działania RTPD na terenie Łodzi.

Największą bolączką RTPD w tej chwili jest nie tyle brak lokalni na placówki wychowawcze, ile brak wykwalifikowanych sił pedagogicznych. W tym celu na rok bieżący przewidziane są kursy przeszkoleniowe dla wychowawców oraz kursy uzupełniające wykształcenie młodzieży szkół średnich i licealnych. Dzięki temu posiadac już będziemy w Łodzi odpowiednio przygotowane kadry sił pedagogicznych.

AKCJA KOLONII LETNICZ

Zamierzenia na rok przyszły, obejmują szeroką akcję wychowawczo-

oświatową. W roku bieżącym posiadać już będziemy 26 szkół powszechnych i średnich (dotychczas było ich 7), 60 świetlic nowych (mamy 90) oraz pokaźną ilość bibliotek i czytelni dziecięcych. W marcu ponadto otwarte zostaje sanatorium dla dzieci w Otwocku. Na okres letni przewidziany jest przyjazd do Polski kilkuset dzieci polskich z Westfalii i Berlina oraz wymiana dzieci z Jugosławią. Akcja kolonii letnich obejmuje w tym roku ponad 60 tys. dzieci.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowych władz.

Łódź w tej chwili jest jednym z oddziałów RTPD w Polsce, które w pracy swej osiągnęły najlepsze wyniki.

Powodzi nie będzie

Kierownictwo Akcji Przeciwwodziennej Ministerstwa Administracji publicznej komunikuje:

Łódź na wszystkich większych rzekach polskich spłynął. Wszędzie pogotowie alarmowe odwołane. — W ten sposób niebezpieczeństwo powodzi wiosennej minęło ostatecznie.

Uszkodzenia mostów i wałów przybrzeżnych nie zanotowano.

Uporządkowanie grobów wojennych wymaga olbrzymiej sumy 850 milion. zł.

Ostateczne uporządkowanie grobów wojennych w Polsce wymagałoby ogromnej kwoty 850 mil. zł., tymczasem kredyty przyznawane na ten cel w r. b. wynoszą około 15 mil. zł.

Specjalnym zagadnieniem jest opieka nad grobami żołnierzy radzieckich. Grobów tych jest tysiące w każdym województwie. W samym tylko województwie warszawskim ma powstać siedem cmentarzy żołnierzy radzieckich.

Cmentarze żołnierzy francuskich znajdować się będą w Gdańsku, Starogardzie i Wrocławiu. W najbliższym czasie misja francuska przystąpi do prac ekshumacyjnych. Włosi projektują poszerzenie ist-

felieton

HISTORYCZNA POPRAWKA

Referując przed Zgromadzeniem Narodowym obecną fazę francuskiej polityki zagranicznej, min. Bidault oświadczył m. in.:

„Pragniemy powrotu demokracji w Hiszpanii, tak jak pragniemy, aby była ona szanowana wszędzie. Trzeba, jednak, wziąć pod uwagę gospodarcze i kulturalne interesy francuskie. Próba, jaką odważnie uczyniła Francja, nie znalazła naśladowców. Wszystkie inne państwa w dalszym ciągu utrzymywały stosunki handlowe z Hiszpanią“.

Rozumiemy, że francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych nie jest łatwo wytłumaczyć francuskiej opinii demokratycznej dla czego rząd francuski wznosił stosunki z krwawym reżimem dyktatora Franco, pogrobowca Hitlera i Mussoliniego. Rozumiemy też, że starał się on zastraszyć na chciwości burżuazji francuskiej, rozsuwając wizję „dobrych interesów“ z frankistowską Hiszpanią. Rozumiemy również, że min. Bidault usiłuje wytłumaczyć swą powolność wobec żądań amerykańskich protektorów Hiszpanii, którzy rozciągają obecnie protektorat nad Francją. Nie możemy zgodzić się tylko z metodą fałszu użytego przez min. Bidault. Albowiem argument, że „wszystkie inne państwa w dalszym ciągu utrzymywały stosunki handlowe z Hiszpanią“ — jest fałszywy. Żadnych stosunków z faszystowskim reżimem Franco nie utrzymywała i nie utrzymuje Polska. Nie utrzymuje ich Związek Radziecki, ani żadne z państw demokracji ludowej.

Jeśli więc min. Bidault jest rozgoryczony z tego powodu, że niektóre inne państwa zachowały, a nawet rozwijały swe stosunki z Franco, powinien był wyraźnie nazwać te państwa, a wówczas musiałby wymienić na pierwszym miejscu — Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Ale tego min. Bidault uczynić nie chciał, czy nie mógł. Więcej — na polecenie „dobrodzieja z Waszyngtonu“ min. Bidault usiłuje wprowadzić Hiszpanię do „rodziny marshallowskiej“. Nie wątpimy, że Franco będzie się w tej „rodzynie“ czuł zupełnie dobrze. Wątpimy tylko czy naród francuski, któremu każę się stać w ogonku do okienka dolarowego w towarzystwie faszystów hiszpańskich, włoskich, greckich, chińskich i wszelkich innych — będzie czuł się równie dobrze i czy nie okaże wreszcie zniecierpliwienia wobec faktorów, którzy go w tak żenującą sytuację wpędzają.

Plan Marshalla

powrócił do Izby Reprezentantów

WASZYNGTON (PAP). Po dyskusji senat kongresu USA zatwierdził 69 głosami przeciwko 17 plan Marshalla odbudowy 17 państw zachodniej Europy. Projekt ustawy rządowej powróci obecnie do Izby Reprezentantów.

Senatorzy odrzucili większością głosów projekt powołania do życia międzynarodowej korporacji finansowej do spraw odbudowy w mieście planu Marshalla.

Produkujemy płyty gramofonowe

Fabryka płyt gramofonowych w Warszawie wyprodukuje w br. 120 tys. płyt gramofonowych oraz wybuduje studio własne do ich nagrania.

Studio to będzie jednym z największych w Środkowej Europie.

»WIEDZA« Centralną Instytucją Wydawniczą P.P.S.

Udana impreza sportowa w Łodzi Widzew zdobywa pierwsze dwa punkty w meczu z ZZK

Widzew—ZZK (Poznań) 4:3 (2:2).
Bramki dla Widzewa zdobyli: Fornalczak (w tym jedna z karnego), Cichocki i Marciniak po J. Dla gości Białas, Polka i Wojciechowski II.

WIDZEJ: Uptas, Kopaniewski, Reszke, Wachnin Z, Komarski, Słaby, Grzechociński, Fornalczak, Cichocki, Gbył, Marciniak.

Z. Z. K.: Golebiowski, Sobkowiak, Wojciechowski I, Stoma, Tarka, Matuszak, Polska, Anioła, Wojciechowski II, Białas, Preja.

Sędziów: drobiazgowo p. Kuc z Sosnowca. Widzów 7 tysięcy.
Premiera sezonu ligowego nie wypadła w Łodzi imponująco. Spotkanie dwóch najmłodszych zespołów stało na słabym poziomie, momentami jedynie przypominała walkę elity.

Na zawodnikach obydwu drużyn znie wyrażnie ślady przewagi zimowej. Podania nie nabierały jeszcze precyzji, biegi szybkości, a strzały — zdecydowanie. W gubiącym się w akcjach Cichocki nie mogliśmy rozpoznać jednego z najsilniejszych napastników Łodzi, ale również ze sławy groźnych strzelców Polka—Białasa—Anioła miesiace zimowe wywały wszystkie rumińce.

Być może, że na chropowatość akcji wpłynął zarówno silny wiatr, zwłaszcza w pierwszej połowie unoszący piłkę daleko od celu jej przeznaczenia, jak i poranny niemal tydzień temu teren, ale to nie tłumaczy bezcelowości, niekiedy denerwująco jalowej kopaniaj.

Miejsko 7 tysięcy widzów wydało wesechnienie ulgi, gdy Widzew strzelił w drugiej połowie wyrównującą bramkę. Przeważająca większość widzów twierdziła, że meczu, nie bez dziśności, że zwycięstwo łodzian jest dziełem przypadku, szczęścia. Czy jednak tylko szczęścia?

Pierwszy „szlagier” ligowy Cracovia zwycięża Wartę 2:0 (2:0)

POZNAŃ. Pierwszy występ mistrza Polski w tegorocznych spotkaniach o mistrzostwo ligi nie udał się. Mecz z „Cracovią” przegrała „Warta” w stosunku 0:2 (0:2), ustępując swemu przeciwnikowi pod względem technicznym, kondycyjnym i taktycznym. Drużyna krakowska przez pierwsze 20 minut pokazała grę stojącą na wysokim poziomie, przyjemnymi podaniami zdobywała szybko teren a jedynie dzięki dobrej grze defenzywy „Warty”, zdołała w tym czasie tylko raz ulokować piłkę w „słonce” „zielonych”. Następnie inicjatywę przejęła „Warta”, zagrażając często bramce przeciwnika, lecz atak jej był słabo dysponowany i rzadko zdobywał się na celny strzał.

Po zmianie stron „Warta” miała

Nie mamy zamiaru wykazywać, że Widzew był lepszy od zespołu poznańskiego, ale w pilce nożnej nie zawsze lepiej optycznie grająca drużyna zasługuje na zwycięstwo.

ELEMENTY ZWYCIĘSTWA

Czym przewyższał Widzew swych przeciwników?
Łodzianie byli bez wątpienia lepsi w formacjach defensywnych. Obaj obrońcy, zresztą — naszym zdaniem — najlepsi zawodnicy na boisku, stanowili łącznie z trójką pomocy blok, przez który trudno było poznanikom przedostać się w bezpośrednie sąsiedztwo Uptasa. Formacje defensywne gospodarzy wspierał za sobą daleko sprawniej niż czyniła to linia ataku, ani na chwile nie osłabły w niestannym odpieraniu naporu przeciwnika. Jest to świadectwem doskonałej, jak na początek sezonu kondycji.

Oni to — Reszke, Kopaniewski, Komarski, Wachnin i Słaby — nie tracił wiary w zwycięstwo. Dawali tego dowody do ostatniego gwizdka, prowadząc grę otwartą, raz po raz wysyłając własny napad do przodu. Dwukrotnie w drugiej, decydującej połowie to się udało i dzięki temu Widzew wygrał!

— Udało się — powiedziała sceptycznie strzelił Marciniakowi, tak, że piłka broniona przez Sobkowiaka wpadła ręką do siatki. Słusznie. A czy nie udało się Białasowi w pierwszej połowie, gdy fingując faul otrzymał od sędziego kompensatę w postaci rzutu wolnego z 12 metrów podbramkowego pola? Czy nie miał połowie sędzia nie podyktował drugiego

szczęścia tenże ZZK, kiedy w pierwszej rzucie karnego za ręce Matuszaka, a użył go do rzeki (obie były nastrzelone) Reszki?

Szczęście można by się doszukiwać w każdym zagranium i każdej sytuacji. Uzgodnijmy, że podstawa do oceny będą fakty. A oto one:
W pierwszej połowie, gdy Widzew grał z wiatrem miał daleko więcej sytuacji podbramkowych, niż jego przeciwnik. Świadczy o tym stosunek rzutów różnych 6:0, uzyskany przez łodzian w tym okresie. W grze o punkty decydują nie najefektowniej, a nawet zagraną w polu, ale sytuacje podbramkowe. Widzew miał ich więcej, a że nie potrafił wykorzystać, jest w tym zapewne tyle samo szczęścia ZZK, ile nieudolności napastników łodzian.

Po zmianie sytuacji zmieniła się radykalnie. Teraz Poznanianie dyktowali grę, nie wypuszczając inicjatyw, okresami całymi oblegali pole gospodarzy, ale nie przeprowadzali akcji skutecznie. Uczyli to Widzew, wykorzystując 75% możliwości. Trzy wypadki — dwie bramki — to świadczy o decyzji strzałowej i celności.

Poznanianie grali efektywniej, ale popełniali ten sam błąd faktyczny, co i łodzianie. W szczególności odnosi się to do napadów. I jedni i drudzy obawiali się gry skrzydłami. Słabezi na wąskim terenie, przedawali w niekończące się podania, nie mogąc wypracować pozycji strzałowej. Można to darować mniej doświadczonym łodzianom, ale silyni atakujący poznanianie, operujący właśnie z flanki nie potrafili usprawnić swego biegu.

Bezradnie słabo grał atak łodzki. Nie się w nim nie kleiło. Marciniak nie mógł uchwycić sposobu dokładnego dośrodkowania, poza tym stale atakował przeciwnika tyłem, co powodowało nieślusne faule.

Gbył, już w pierwszych minutach kontynuowany w nogę, obawiał się energii, niższych ruchów. Cichocki — to cich kierownik napadów, który porwał widownie na meczu Łódź—Śląsk.
Fornalczak starym zwyczajem rozkładając ręce krzyżował je obrany na pierśsiach, i po starciu spóinał się w akcjach.

Z opinia o Grzechocińskim wstrzymamy się, pełni najlepszych nadziei do dalszych prób.

Mecz ciekawy w drugiej połowie, w pierwszej stał na słabym poziomie i byłby bezradnie obojętne wysiłków obydwu napadów.

Pierwszych 20 min. atakuja gospodarze. Już w 3 minucie Gbył jest sam na sam z bramkarzem, ale traci piłkę. W 8 minucie Marciniak pedzi sam na bramkę i gubi piłkę na nierównym terenie. W chwili po tym Widzew uzyskuje dwa rzuty. Walka o piłkę po drugim rzucie przynosi ręce na polu karnym. Jedenastkę strzela spokojnie Fornalczak, uzyskując prowadzenie.

W 13 min. rytmowany wyżej finowany faul na Białasa, czekując „doszkodowanego”, strzelając z linii pola bramkowego w róg (1:1).

W 18 minucie po rzutu, Tarka zatrzymuje piłkę ręką o parę metrów od bramki, ale sędzia nie wstrzymuje gry, chociaż w 25 minucie czyni to po analogicznej ręce Reszki. Anioła zamiennie rzut karny na drugą bramkę dla swych barw.

Trzy kolejne rzuty różne, nie przyniosły Widzewowi upragnionej bramki.

Dopiero w 2 minucie górne podanie Marciniaka, Gbył przedłuża głowa do Cichockiego, ten głowiąko do Fornalczaka, z którego głowy piłka wędruje już do siatki.

Po przerwie, goście przez kwadrans nie oddają niemal piłki przeciwnikowi. W 6 minucie Wojciechowski zdobywa lekkim strzałem w zamieszaniu prowadzenie.

W 15 minucie Białas strzela wolny z 18 metrów, trafiając w słupki. W minucie później zryw łodzian lewa strona kończy się bramką, zdobyta przez Cichockiego. Obustronne ataki przyniosły tylko rzuty kątne.

Na 2 minuty przed końcem Marciniak lewa strona inlejuja wypał. Askuruje go Cichocki. Marciniak strzela na bramkę, piłkę odbija Sobkowiak, wali w nogi Marciniaka, tak że wpada ona rikoszetem do siatki. W chwili po tym sędzia p. Kuc odgizduje koniec meczu.

Znow trzy rekordy okręgu łódzkiego

Ślacy bezkonkurencyjni w drugim dniu pływackich mistrzostw Polski

Mistrzostwa pływackie Polski, jak było do przewidzenia zakończyły się triumfem zawodników śląskich. W drugim dniu zawodów jedynie Marchlewski (Grom Gdynia) wyrwał śląskom tytuły mistrzowskie na 100 i 200 m styl. dowolnym, przy czym na 200 m dostojnie na ostatnich metrach minął Ramolę i ukończył bieg pierwszy o dion. Ostatnia punktacja drużynowa najlepiej uwiadaśnia przewagę Śląska nad innymi okręgami.

Poziom drugiego dnia mistrzostw był niższy, aniżeli w dniu otwarcia. Przypuszczalnie obniżenie się poziomu należy tłumaczyć przemęczeniem zawodników licznymi startami w pierwszym dniu. Najlepszy wynik w dniu wieczornym uzyskała sztafeta panów 4x200 m. styl. dowol. bytomskiej Polonii, która wynikiem 10:35,6 min. ustanowiła nowy rekord Polski, należący do warszawskiego AZS-u. Wynik Polonii jest lepszy od starego rekordu o 0,4 sek. Dobrą postawą w tej konkurencji zaimponowali pływacy Sily z Giszowca, którzy nieznacznie przegrali z Polonią. Na trzecim miejscu uplasował się dobrym wynikiem pływacy Filmowca, którzy czasem 11:09,5 min. poprawili rekord okręgu ustanowiony w biegach eliminacyjnych. Było to najlepsze miejsce łodzian w tegorocznych zimowych mistrzostwach Polski. Z pozostałych wyników na uwagę zasługują dobre czasy osiągnięte na 200 m styl. klas. w konkurencji miejskiej. Krause (Plast) wynikiem 2:55,2 min. udogodnił raz jeszcze, że czas uzyskana na mistrzostwach Śląska nie był dziełem przypadku i że należy się spodziewać w najbliższym czasie zmagania starego rekordu Heidricha 2:52,4 min., uważanego za największy wyczyn pływacki Polski przed wojną. Na tym dystansie łodzianin Dobrowolski (Filmowiec), który zakwalifikował się do finału, zajmując w nim czwarte miejsce ustanowił nowy rekord okręgu wynikiem 3:07,2 min.

Wyniki szczegółowe finałów drugiego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco:
200 m STYL. DOWOL. PANÓW
1. Marchlewski „Grom” 2:30,2 min.
2. Ramola „Polonia” 2:30,4 min.
3. Czuperski „Elektryczność” 2:35,3 min.
100 m STYL. DOWOL. PANÓW
1. Kornecki „Cracovia” 2:38,0 min.
200 m STYL. KLAS. PANÓW
1. Krause „Plast” 2:55,2 min.
2. Brzeczyski „Polonia” 3:04,3 min.
3. Szołtysek „Pogoń” 3:04,4 min.
4. Dobrowolski „Filmowiec” 3:07,2 min. (r. okr. łódzkiego).
100 m STYL. DOWOL. PANÓW
1. Niedziółna „Plast” 1:25,4 min.
2. Szmidtówna Małgorzata „Plast” 1:25,4 min.
3. Madejówna „Pogoń” 1:28,0 min.
4. Zurkówna „San” 1:30,1 min.
100 m STYL. KLAS. PANÓW
1. Kaleta „Plast” 1:34,0 min.
2. Wójcicka Maria „Legia” 1:35,2 min.

Liga koszykowa

TUR ŁÓDŹ—YMCA GDANSK 41:38 (19:14)

GDANSK. — Drużyna koszykarzy TUR-u rozegrała w dniu wczorajszym spotkanie z YMCA Gdańsk. Mecz ten przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie łódzkiej, która technicznie przeważała przez cały okres meczu. Zwycięstwem swym łodzianie zapewnili sobie miejsce w lidze.

ZZK (POZNAŃ)—AZS (WAR-SZAWA) 73:34 (30:14)

POZNAŃ. — Pierwszy występ warszawskiego AZS-u w Poznaniu w meczu mistrzostwo ligi koszykowej z poznańskim ZZK zakończył się porażką AZS-u w stosunku 34:73)

AZS (W-WA)—„WARTA” (17:12)

POZNAŃ. — Drugi występ akademików warszawskich w Poznaniu załoczył się ich pełnym sukcesem. Pokonali oni poznańską „Wartę” za służenie będąc przez cały czas gry drużyną lepszą.

SKOKI z TRAMPOLINY

1. Lesiński HCP — Poznań 72,50 pkt.
2. Pentke Elżbieta — Zjednoczenie — Zabrze 64,75 pkt.

SZTAFETA 4x200 m STYL. DOWOLNYM
1. „Polonia” Gądkiewicz, Papess, Zimny, Ramola — 10:35,7 min. (r. Polsk.).
2. „Sila” — 11:01,4 min.
3. „Filmowiec” Ciesiak, Kierszy, Boniecki, Jera — 11:09,5 min. (r. okr. Łódź).
4. „Pogoń” — 11:15,3 min.

SZTAFETA 3x100 m STYL. ZMIENNYM
1. „Plast” Niedziółna, Szmidtówna, Kolarówna — 4:39,6 min.
2. „Plast” — 4:56,3 min.
3. „San” — 5:00,1 min.
4. „Pogoń” — 5:01,3 min.

Końcowa punktacja drużynowa: 1-sze miejsce Plast (Gliwice) 193 pkt. (42 pkt. w konkurencjach miejskich i 151 pkt. w żeńskich), 2) Pogoń (Katowice) 88 pkt., 3) Polonia (Bytom) 86 pkt., 4) Grom (Gdyńia 54 pkt., 5) Zjednoczenie (Zabrze) 26 pkt., 6) San (Poznań) 24 pkt., 7) Cracovia 28 pkt., 8) Sila (Giszowiec) 25 pkt., 9) Elektryczność (W-wa) 24 pkt., 10) Legia (W-wa) 21 pkt., 11) Filmowiec 17 pkt., 12) HCP (Poznań) 14 pkt., 13) AZS (Łódź) 4 pkt. i 14) YMCA (Łódź) 1 pkt.

Wyniki szczegółowe finałów drugiego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco:

200 m STYL. DOWOL. PANÓW
1. Marchlewski „Grom” 2:30,2 min.
2. Ramola „Polonia” 2:30,4 min.
3. Czuperski „Elektryczność” 2:35,3 min.
100 m STYL. DOWOL. PANÓW
1. Kornecki „Cracovia” 2:38,0 min.
200 m STYL. KLAS. PANÓW
1. Krause „Plast” 2:55,2 min.
2. Brzeczyski „Polonia” 3:04,3 min.
3. Szołtysek „Pogoń” 3:04,4 min.
4. Dobrowolski „Filmowiec” 3:07,2 min. (r. okr. łódzkiego).
100 m STYL. DOWOL. PANÓW
1. Niedziółna „Plast” 1:25,4 min.
2. Szmidtówna Małgorzata „Plast” 1:25,4 min.
3. Madejówna „Pogoń” 1:28,0 min.
4. Zurkówna „San” 1:30,1 min.
100 m STYL. KLAS. PANÓW
1. Kaleta „Plast” 1:34,0 min.
2. Wójcicka Maria „Legia” 1:35,2 min.

Niespodziewano porózka Zryw SKS mistrzem Polski

W trzecim, ostatnim dniu rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce żeńskiej uzyskano następujące wyniki:
Zryw Łódź—Międzyszkolny KS Lublin 43:15.
AZS Warszawa—Wisła Kraków 24:16.
AZS—MKS — 48:25.

W decydującym o mistrzostwie spotkaniu Spółdzielcy KS Warszawa niespodziewanie wygrał z łódzkim Zrywem 37:25.

Tytuł mistrzowski przypadł SKS-owi przed Zrywem Łódź, AZS i Wisłą.

Wisła — Polonia 6:0 (3:0)

KRAKÓW.
Wisła — Jurowicz, Filek I, Flanek, Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Wandas.

Polonia — Borucz, Szezepaniak, Gierwatowski, Brzozowski, Wisniewski, Wolosz, Jaźnicki, Szczański, Świczar, Szularz, Ochmański. Sędzia Kowalski (Łódź). Widzów 20 tysięcy.

Przebieg gry. Pierwsze minuty należa do Polonii, która zdobywa w tym okresie cztery rzuty różne. Dopiero w 23 min. pada pierwsza bramka. Zdobycza ją Gracz, dobijając strzał Kohuta. W 4 min. później do przeboju Gracza i po dośrodkowaniu Cisowskiego, Wandas zdobywa drugą bramkę, a w 33 min. rzut wolny Flanka dobija znów Gracz. Już w pierwszej minucie po przerwie Rupa zdobywa czwartą bramkę. Piąta pada z karnego, poddyktowanego za faul Gierwatowskiego na Kocubie. Strzelił ją Gracz. W ostatniej minucie gry Wandas ustalił wynik dnia.

Na meczu obecny był kapitan sportowy PZPN Alfus, który na podstawie obserwacji zawodów wyróżnił z Wisły Gracza i Cisowskiego oraz Wisniewskiego i Ochmańskiego z Polonii.

Legia — Polonia (Bytom) 3:1 (1:0)

WARSZAWA. — W pierwszej połowie „Legia” gra pod wiatr, lecz mimo to ma więcej z gry. W 7 min. gry zaś faul obrońcy, sędzia dyktuje rzut karny przeciwko „Polonii”. Mordarski strzela na aut. Atak „Polonii” gra cały czas lewą stroną, gdzie b. dobrym skrzydłowym okazał się Wisniewski.

W 18 min. pada pierwsza bramka dla „Legii”. Rzut wolny z linii pola karnego egzekwowany przez Cyganika. Oprych skierowuje głową do siatki.

Po zmianie pól Kulawik z „Polonii” grał na obronie, a Salik z obro

Pomoc przegrała mecz w Tarnowie

ŁKS pokonany 1:2 [0:1]

TARNÓW, 14. 3. tel. wł. — Tarnovia — ŁKS 2:1 (1:0).

TARNOWIA: Rychlicki (Dwurażny): Barwiński, Pirych; Rołk I, Koziol, Kapuska; Rołk III, Rołk I, Braty, Sowiński, Binek.

ŁKS: Szczyrzyński; Włodarczyk, Łuc II; Czyżewski, Karolek, Łuc I; Hogendorf, Baran, Janeczka, Łęcz, Sidor.

Bramki dla Tarnovii zdobyli: Rołk II z karnego i Rołk III, dla łodzian — Baran — z wolnego.

Sędziów p. Strzelecki drobiazgowo. Widzów 4000.
W pierwszym meczu ligowym ŁKS niepotrzebnie i nieco pechowo utracił 2 pkt. Ten mecz był naprawdę do wygrania. Przeciwnik łodzian nie przedstawia się groźnie: jeżeli nie w najbliższym czasie w Tarnowie nie zmienią się, mamy poważne obawy, że zwycięstwo nad ŁKS-em będzie jednym z bardzo nielicznych, jakie Tarnowianie mają szansę odnieść.

Porażka ta jest pechowa, bowiem ŁKS miał, zwłaszcza w pierwszej połowie znacznie więcej z gry, a jego napastnicy najprościej i najdogodniejsze sytuacje bezprzykładnie marnowali. Baran cominął trzykrotnie z najbliższej odległości strzelał wprost w ręce doskonałemu skądinąd Rychlickiemu. W 13 min. pierwszej połowy Janeczka pięknie wystawiony strzelił o milimetry za daleko...

Poch strzałowy napastników nie usprawniła jednak wszystkich wad i błędów łodzian. A było ich nie mało.

ŁKS zagubił zupełnie szybkość. Nie się w drużynie nie kleiło. Stałby start do piłki, brak łączności między poszczególnymi formacjami, beznadziejna kondycja Czyżewskie-

go i Łucia I w pomocy — oto główne przyczyny porażki.

Główną winę za taką grę ponosi w pierwszym rzędzie pomoc, jakkolwiek Karolek na środku był do daję najlepszym z łodzian. Mimo, iż wiał silny wiatr, który bardzo utrudniał normalny tok gry, łodzianie forsowali z uporem maniaków grę górną. Oczywiście, wskutek tego większość podań trafiała częścieli do przeciwników, niż do adresatów.

Do bramkarza nie można mieć większych zastrzeżeń. Budzi je natomiast powolność Łucia w obronie. Włodarczyk spisywał się bez zarzutu. W pomocy jak powiedzieliśmy, najlepszym był Karolek. Za wódł kompletnie Czyżewski, a że miał przeciw sobie najgroźniejszego napastnika — Binka, łatwo sobie wyobrazić, jakie to nowodowało niebezpieczne sytuacje.

Łuc I — na lewej flance nie przy swoi sobie w ciągu zimy nie więcej, niż umiał jesienią, a wiadomo, że nie oznacza to zbyt wiele.

W napadzie najbardziej pracowitym okazał się Janeczka. Nie zawsze mógł on jednak znaleźć zrozumienie u współpartnerów. Hogendorf czynił wiele zamieszania na tyłach przeciwnika, ale i on nie był w stanie inicjować celowo pomyslaných akcji. Baran okresami błyskotliwy, przesyłał solowymi zagraniami. Sidor — jak zwykle — otrzymał przez cały czas meczu moze 2—3 piłki.

Gospodarze przeważali szybkością i dobrą kondycją. Znakomicie bronili w bramce Rychlicki, Barwiński był b. trudną zapora do przebycia.

Pomoc, w przeciwnieństwie do łodzian, dobrze kryła, dezorganizując akcje przeciwnika. W napadzie na wyróżnienie zasługuje jedynie lewoskrzydłowy Binek. Pozostali na-

pastnicy mają jedną tylko zasługę: dokładnie kontrolowali lukę stworzoną między pomocą a atakiem łodzkiem.

Gra raczej nieciekawa. Poziom niski.

W pierwszej połowie łodzianie grają z wiatrem i zaznaczają silną przewagę. Dopiero po 30 min. udaje się miejscowemu pierwszemu raz po ważniej zagrożić bramce ŁKS-u.

W 24 min. Baran egzekwuje rzut wolny, bijąc w poprzeczkę. Szczęśliwsi są gospodarze.

W 33 min. Łuc I dostaje piłkę w rękę na polu karnym i sędzia (naszym zdaniem zbyt pochopnie — ręka była nastrzelona) dyktuje rzut karny. Rołk II zamiennie go na pierwszą bramkę.

Po zmianie stron nadal atakującą stronę jest ŁKS.

W 8 min. Baran pięknym strzałem z wolnego zdobywa wyrównanie. Zdawało się, że szala została ostatecznie odwrócona. N'estety. Napad łódzki niezasilany przez pomoc, tylko sporadycznie przeprowadza ataki na bramkę gospodarzy, z których to ataków 2 pechowe strzały Barana, daleka bomba Łęcz mająją cel, bądą stają się tupem bramkarza.

W 28 min. Rychlicki piękna robini sonada paruje na róg strzał Barana, sam jednak doznaje kontuzji wskutek uderzenia głową o słupki. Zastępuje go w bramce Dwurażny.

W dwie min. później Rołk III zdobywa celnym strzałem drugą bramkę, zapewniając swej drużynie zwycięstwo.

W 38 min. w zderzeniu z Sowińskim Łęcz doznaje kontuzji kolana, co zmusza go do opuszczenia boiska.

Łodzianie kończą mecz w 19-tkę i mimo wysiłków nie zdołali poprawić już wyniku.

ŁKS zagubił zupełnie szybkość. Nie się w drużynie nie kleiło. Stałby start do piłki, brak łączności między poszczególnymi formacjami, beznadziejna kondycja Czyżewskie-

go i Łucia I w pomocy — oto główne przyczyny porażki.

Główną winę za taką grę ponosi w pierwszym rzędzie pomoc, jakkolwiek Karolek na środku był do daję najlepszym z łodzian. Mimo, iż wiał silny wiatr, który bardzo utrudniał normalny tok gry, łodzianie forsowali z uporem maniaków grę górną. Oczywiście, wskutek tego większość podań trafiała częścieli do przeciwników, niż do adresatów.

Do bramkarza nie można mieć większych zastrzeżeń. Budzi je natomiast powolność Łucia w obronie. Włodarczyk spisywał się bez zarzutu. W pomocy jak powiedzieliśmy, najlepszym był Karolek. Za wódł kompletnie Czyżewski, a że miał przeciw sobie najgroźniejszego napastnika — Binka, łatwo sobie wyobrazić, jakie to nowodowało niebezpieczne sytuacje.

Łuc I — na lewej flance nie przy swoi sobie w ciągu zimy nie więcej, niż umiał jesienią, a wiadomo, że nie oznacza to zbyt wiele.

W napadzie najbardziej pracowitym okazał się Janeczka. Nie zawsze mógł on jednak znaleźć zrozumienie u współpartnerów. Hogendorf czynił wiele zamieszania na tyłach przeciwnika, ale i on nie był w stanie inicjować celowo pomyslaných akcji. Baran okresami błyskotliwy, przesyłał solowymi zagraniami. Sidor — jak zwykle — otrzymał przez cały czas meczu moze 2—3 piłki.

Gospodarze przeważali szybkością i dobrą kondycją. Znakomicie bronili w bramce Rychlicki, Barwiński był b. trudną zapora do przebycia.

Pomoc, w przeciwnieństwie do łodzian, dobrze kryła, dezorganizując akcje przeciwnika. W napadzie na wyróżnienie zasługuje jedynie lewoskrzydłowy Binek. Pozostali na-

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYZYURY APTEK:
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Kasperekowa (Limanowskiego 1), Lipińska (Piotrkowska 193), Pastorówek (Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Ryclitera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szynarskiego (Rokietnia 8), Szalendzucha (Srebrzyska 67), Zundelwicz (Piotrkowska 25).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj o godz. 19.30 głośnie sztuka J. P. Sartre'a „LADACZNICA Z ZASADAMI”. Udział biorą: E. Bonacka, J. Węgrzyn, A. Lipiński i F. Żukowski. Reżyseria E. Axera. Dekoracje Z. Strzeleckiego. Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widowiska.

Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widowisko wpuszczana nie będzie.

TEATR POWSZECHNY
Dzisiaj o godz. 19.15 powieści Bolesława Prusa „GMYLKA” uaktualniona i usłownie spolecznie w okresie powstania styczniowego. Dramatyzacja E. Axera. Reżyseria D. Zamkow. Dekoracje i kostiumy Z. Strzeleckiego. Obsada: H. W. Międzyńska, B. Bronowska, H. Puchalska, B. Rachwałska, M. Kozłowska, M. Seroczyńska, M. Krawczykówna, D. Mancewiczówna, U. Latosińska, K. Pągowski, J. Piłarski, W. Staszewski, K. Dejmek, J. Warmiński, J. Kłoskiński, B. Bolkowski, A. Kwiatkowski, L. Ordon i słuchacz PWST.

Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widowisko wpuszczana nie będzie.

TEATR „OSA”
Zachodnia 43, tel. 140-09

OSTATNIE DNI
Dzisiaj o godzinie 19.30, w niedzielę i święta o godzinie 16.30 i 19.30 rewia satyry politycznej, humoru, piosenek i tańca pt.: „COŚ SIĘ ZACZYNA...”

Udział biorą: A. Dymyła, J. Pichelski, B. Halmirska, St. Piasecka, M. Dąbrowski, J. Darski, Z. Łuczak, H. Szwałczak, amant Salt oraz orkiestra 12 braci Łopiatowskich.

Przedprzedaż biletów w kasie w godz. 10-13 i od 16. Tel. 140-09.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o godzinie 19.30 „ALIBASADOR” Z. Godeawy i W. Stępnia, w reżys. Kazimierza Budzkiego, aktor: Mariana Stepińska. Udział: Jadwiga Andrzejewska, Stefek Górskiej, Stefani Grodzkiej, Ireny Maltkiewicz, Kazimierza Dejunowicza, Edwarda Dzwlewońskiego, W. Jankowskiego, J. Lawrusiewicz, K. Pawłowskiego, Ramiganego, L. Sadurskiego, Igora Smlatowskiego, Stefana Witasa i Stan. Wołńskiego oraz zespołu tanecznego i orkiestry „Syreny”. Kier. muz. A. Markiewicz, Ewolucje L. Sędurski.

Kasa czynna 10-13 i od 16. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ
Piotrkowska 213, tel. 107-25

„LUTNIA”
Dzisiaj o godz. 19.30 i 19.15 „ZEMSTA NIETOPERZA”. Najpiękniejsza operetka J. Straussa.

Udział biorą: W. Walter, J. Kenda, M. Ślaski, J. Warda, K. Chorzevska, J. Ciesielski, D. Lubowska, M. Lasowy, H. Łański, W. Szczepański, E. Sikierski, H. Wilczyńska, R. Walleka, F. Wasilewska.

Balet na czele z Martówną, L. Szabowiczówną, B. Stachurską pod kierownictwem J. Ciesielskiego. Chór powiększony. Piękne dekoracje J. Galowskiego i E. Grajewskiego. Strona muzyczna przygotował Wł. Szczepański. Nad całością cniwa wytrawny reżyser operetki W. Zdzitowiecki.

Dzisiaj przedstawienie zamknięte — passepout nie ważne.

TEATR
KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godzinie 19.15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON” w reżyserii Bohdana Korzaniewskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. Udział biorą: Hanna Białicka, Jędrzej Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Adam Mikołajewski, Michał Melina, Zofia Mrozowska, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon 123-02.

RADIO

PONIEDZIAŁEK 15 MARCA

12.04 Rezerwa, 12.09 Wiadom. połudn. 12.15 Rezerwa, 12.20 W ramach audycji „Z mikrofonem po kraju” reportaż dźwiękowy pt.: „Wśród Jugosłowian w Zgierz”. 12.30 Pieśni ludowe polskie w oprac. kompozyt. radzieckich. Wyk.: — J. Gorzechowska — śpiew. Prof. K. Bacewicz — akompan. 12.50 Płyty, 13.00 „Na swojej nute”. 13.20 Przerwy, 14.00 Muzyka poważna, 14.30 Pogadanka dla dzieci: starszych, 14.40 Pogadanka sportowa, 14.50 Audycja z płyt z cyklu: „Prezentujemy sławnych artystów”. 15.10 Wśród wielkich legend”, pogadanka, 15.20 Wiadom. lokalne, 15.25 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.20 Audycja słowno-muzyczna z cyklu: „Zagadki muzyczne”, 16.40 „Promienowanie” — pogadanka dla młodzieży, 17.00 „Muzyka radziecka”, 17.30 Przerwy tygodniowe, 17.45 RUL — „Ciepło jest ruherem”, wykład Prof. Dr. W. Wernera, 18.00 Koncert rozrywkowy, 18.45 „Szalona” — 21 odc. powieści J. I. Kraszowskiego, 19.00 „W dniu święta Narodowego Rumunii”, 19.30 „Muzyka dla wszystkich”, 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa, 20.50 „Kamieński i Wojna Ludowa” — odczyt, 21.00 „Dawna Muzyka Polska” — aud. śl. muz. 21.35 „Przy głosniku”, 21.40 „Skalmierzanki” — obrazek ludowy, 22.25 „Z życia artystów”, 22.45 „W wyk. M. Bilińskiej-Riegarowej” — fortep. 22.45 Koncert żywek (cz. D), 22.58 Omów. progr. lek. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.30 Koncert żywek (cz. II), 23.59 Zakochaj. audycji i Hymn.

DDP ŻYCIE PARTYJNE

Dzisiaj w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 13 w P-mie „Biała” odbędzie się zebranie Koła PPS dla II zmiany. Na porządku dziennym zagadnienie wyborów do Rad Zakładowych.

Dzisiaj w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 15 min. 30 odbędzie się międzypartyjne zebranie przy PZPB Nr 3 ul. Piotrkowska 295.

Z ramienia WK PPS przemawiać będzie tow. W. Smulski.

Dzisiaj w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 15 min. 30 w lokalu Dzielnic PPS „Pracowników Miejskich” ul. Piotrkowska 21, odbędzie się zebranie członków koła PPS wszystkich Wydziałów Zarządu Miejskiego w Łodzi, mieszczących się przy ul. Piotrkowskiej 17.

Referat wygłosi tow. E. Celczyński.

Dzisiaj w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 18, odbędzie się wspólne zebranie kół PPS i PPR przy PZPB w Pabianicach, ul. Traugutta 1. Z ramienia WK PPS przemawiać będzie tow. Wincenty Stawiski.

Jutro we wtorek dnia 16 bm. o godz. 13 w lokalu WK-PPS ul. Jaracza 45, odbędzie się posiedzenie Zarządu Sekcji Wojewódzkiej Nauczycieli PPS.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1. „Dwaj Panowie F” — godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.

BALTYK — ul. Narutowicza 20. „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu” — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.

EAJKA — ul. Franciszkańska 31. „O 6-jej po wojnie” — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2. „Wieczna Ewa” 17, 19, 21, niedz. 15. „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 2” godz. 12, 13, 14, 15.

MUZA — Rada Pabianicka: „Ludzie bez skrzydeł” — 12.20, niedziele 16.

OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: 2 powodu remontu nieczynne.

POLONIA — ul. Piotrkowska 57: „Pani Miniver” — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE „Dziewczę z północy” — pocz. seansów 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Zwycięzcy stepów” — 17, 19, 21, niedz. 15.

HEL — ul. Legionów 2/4: „Pygmalion” — 17, 19, 21.

ROMA — ul. Rzgowska 84: „Pepita Jimenez” godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Niepotrzebni mogą odejść” — 15.30, 18, 20.30, niedz. 13.

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „U progu tajemnicy” — 16.30, 18.30, niedziele 14.30.

SWIT — Bałucki Rynek 5: „Symfonia Pastoralna” — 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Mężczyźni w jej życiu” — 17, 19, 21, niedz. 15.

TECZA — Piotrkowska 168: „U progu tajemnicy” — 17, 19, 21, niedziele 15.

WISLA — ul. Daszyńskiego 1: „Bodzina Froment” — 17, 19, 21, niedz. 13.

WŁOKNIAZ — ul. Zawadzka 15: „Syrena” — 17, 19, 21, niedz. 15.

WOLNOŚĆ — ul. Napierkowskiego 18: „U kresu drogi” — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.

ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Pościg” — 16.30, niedziele 14.30.

Z życia ZNMS

Dzisiaj dnia 15 w ramach kursu szkoleniowego dla nowostępujących odbędzie się porządek od godz. 20 następujące prelekcje:

1. Tow. Wiesława Włato: Obowiązek statutowy ZNMS-owca, 2. Tow. Jerzego Wolczyka: Historia i zadania OM TUR-u.

We wtorek dnia 16 odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 111 następujące zebranie:

1. Sekcja medyczna: referat p.t. „Zarys historii chirurgii”, początek o godz. 19.15.

2. Sekcja humanistyczna: referat p. t. „Zagadnienia gospodarcze Polski Ludowej” prelegent tow. przewodniczący Marian Pytkowski, początek godz. 20.

We środę dn. 17 o godz. 20 w gmachu U. L. przy ulicy Lindleya 3 w sali 3 historycznej odbędzie się wspólne zebranie sekcji humanistycznych AZWM „Życia” i ZNMS-u. Referat p. t. „Kryzys gospodarczy W. Brytanii” wygłosi docent dr Witold Kuna.

We środę dnia 17 o godz. 19.30 przy ul. Wigury 4/5 w lokalu PPS odbędzie się Zebranie Nadzwyczajne Rady Środowiska. Na porządku dziennym wybory kandydatów do Rady Naczelnej ZNMS.

Tabletki Pro, JAME USTNA, Sposób użycia: Jedna tabletkę do snania, co dwie godziny.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
C. HARTWIG S. A. oddział w Łodzi ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie PRZERÓBKI SIECI INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ w biurach i magazynach przy ul. Gdańskiej 81.

OGŁOSZENIE
Miejskie Zakłady Przemysłu Budowlanego posiadają na terenie miasta większe ilości cegły na sprzedaż.

OGŁOSZENIA DROBNE
L e k a r z e
GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa Specjalność: nowoczesna protezyka zębów Gdańska 26-a tróg Zawadzkiej, tel. 169-00.

DOKTOR REICHER — specjalista wenerologicznej skrofu, otolaryngolog, zaburzenia Podkówna 26, druga — siódma wczororem.

Kupno i sprzedaż
OKAZJA! DO SPRZEDANIA SAMOCHODY: Opel — P4, Hansa — 1100, motocykl Zündapp — 750, SILNIKI: Mercedes 170 V, Hansa 1100, Scoda 1100, DKW oraz części zamienne do Fauna, Tel. 146-39.

Niedola pracownic zatrudnionych w zakładach gastronomicznych

(w.) Do Zw. Zaw. Pracowników Gastronomicznych należą t. zw. siły pomocnicze, zatrudniane w kuchniach przy restauracjach, cukierniach, kawiarniach i t.p. Są to podkuchenne, pomywaczki, obieraczki kartofli i jarzyn, w ogóle osoby, pełniące funkcje podrzędne, nie mniej bardzo potrzebne i wymagające wyjątkowej, szybkiej i dokładnej pracy. Pracownicy te uskarżają się, że są źle wynagradzane, że zarobki ich nie wystarczają na bardzo skromne zaspokojenie potrzeb. Zdaje się jednak, że Związek, do którego należą, jest w przededniu nowej umowy, która napewno uwzględni dni postulaty tej kategorii pracowników.

ca przez właścicieli zakładów pracy. W dniu tym odbyła się skromna uroczystość połączona z referatem tow. Borkowskiej, podczas której 28 pracownic, wyróżniających się wydatną pracą otrzymało nagrody pieniężne, w wysokości od 1.500 do 6.000 zł.

W ten sposób właściciele zakładów gastronomicznych uczcili — „Dzień Kobiet”, oraz oddali należne uznanie najskromniejszemu pracownikom. Wspólne śniadanie w Świetlicy Związku odbyło się w bardzo miłej i pogodnej atmosferze.

Tak było w święto, w tradycyjnym już dla kobiecego świata pracy „Dniu Kobiet”. Zyczyć by należało, aby w codziennej pracy pracownice kuchni cieszyły się tą samą atmosferą szacunku i uznania ich żmudnej i nieraz nieprzyjemnej pracy.

Pracownice skarżą się, że tak się nie dzieje. Wymaga się od nich wiele, często ponad ich siły. Tak np. gdy dla kuchni przywożą węgiel, żąda się od nich, by składały go do piwnic.

Należałoby się zastanowić, czy rzeczywiście praca pomocnicza w kuchniach należy do pracy t. zw. niekwalifikowanej i dla tego w hierarchii pracy gorzej traktowanej i wynagradzanej. Jest niewątpliwą prawdą, że czynności pomocniczych w kuchniach podjąć się może każdy chłopiec i każda dziewczyna, że do tych czynności nie potrzeba specjalnej nauki, ani składania egzaminów. W tych czynnościach, a są również takie w innych zawodach, praktyka stwarza kwalifikację. Zarząd pomywaczki, albo obieraczki wymaga dokładności, pośpiechu i zręczności, co zdobywa się przez dłuższe nabyte doświadczenie, przez tak zwaną wprawę w wykonywaniu zawodu.

Ze tak jest dowodzi premiowanie niektórych pracownic w dniu 8 mar

Wykłady TUR w świetlicach robotniczych

15.3.48 r. godz. 16, Zw. Zaw. Sam. ul. Wólczajska 5 — przed zebraniem sekcji emerytów — „Prawo do pracy i zasiłkowe wypoczynku” — prof. E. Szymczykiewicz.

15.3.48 r. godz. 15.30, Wojsk. Zakł. Motoryzacyjne ul. Składowa 41 — „Powstanie państwa Polskiego” — prof. Z. Makareczuk.

St. MARCZAK L. SZNAJDER I S.K.A

Tkálnia Wyrobów Włókienniczych

ŁÓDŹ, ul. NOWOTKI Nr 49

Handel Węglem „OSKARD”

WŁAŚCICIEL STEFAN STACHURA

ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO Nr 63

Telefon 158-75.

PANSTWOWE FABRYKI KONFEKCYJNE — OSRODEK Nr 4 w ŁODZI — ul. Dr STERLINGA Nr 26

POSZUKUJĄ: sekretarkę, księgowych, maszynistki, rachmistrzów

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (9308)

SPRZEDAŻ WĘGLA i KOKSU

JÓZEF STACHURA

ŁÓDŹ, ul. WĘGLOWA Nr 5 TELEFON 131-97

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW OPAŁOWYCH.

WSZYSTKO DLA MOTORYZACJI AUTO-SERVICE ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 167

CENY OGŁOSZEŃ

Table with columns for text length (Za tekstem) and width (W tekście), listing prices for various ad sizes and durations.

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68 Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 80, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbior em w Administracji — zł 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Łódź, ul. Świrki 2. D-019690